



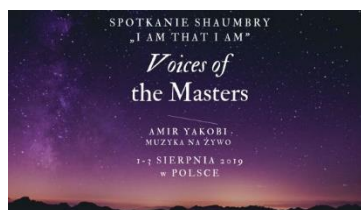
Warsztaty z Amirem Yakobi w Polsce 1-3 sierpnia 2019, Janinów

Nasz pierwszy warsztat przyleciał za nami aż z Hawajów, to wtedy po jednej z medytacji, zobaczyłam, że będziemy mieć nowy dom, że będziemy organizować warsztaty dla Mistrzów i zapraszać na nie wspaniałych ludzi. Wtedy oczywiście wystraszyłam się na całego. Jak to warsztaty, jak to w nowym domu? Skąd to wszystko, jak tam dojdę? Itd., itd.

Człowiek przemówił i schowałam głowę w piasek na jakiś czas.

Po ponad roku razem z **Hubertem**  w końcu się odważyliśmy wejść w nasze przeznaczenie i...

zorganizowaliśmy pierwszy *Voices of the Masters „I am that I am”*



Jako gościa honorowego zaprosiliśmy [Amira Yakobi](#)  super ekspresyjnego muzyka z zespołu YOHAM.

Do naszego domu w [Janinowie](#) 45 km od Warszawy zjechali się Mistrzowie różnych części Europy. Mieliśmy naszych wspaniałych rodaków, przybyli ludzie z Izraela, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Austrii i Litwy. Och, jakże wspaniała grupa świadomych ludzi. Czuło się od nich otwartość, czystość, przejrzystość, których nie spotyka się na co dzień w grupie ludzi.

Amir codziennie otwierał nasze spotkania brzmieniem naszych głosów, później siadaliśmy wspólnie do rozmów. Wiele osób przedstawiało się grupie, opowiadaliśmy o naszych doświadczeniach, o nowym tworzeniu, o pasji bycia sobą. Weszliśmy w tematy poczucia winy i nawet jeden raz rozbiliśmy je, co wywołało taki niesamowity wybuch energii, że po chwili wszyscy tańczyli podskakując do głębokich dźwięków bębnów Amira. Zresztą trans dance to był jeden z punktów programu, którymi Amir Yakobi chciał się z nami podzielić od początku.

Kiedy rozmowy nabierały tempa, a gęstość energii można było czuć w powietrzu Amir grał wszystkim łagodnie dźwięki fortepianu, do których Hubert Lasocki przepięknie tworzył Meraby podsumowujące nasze rozmowy. Dźwięki muzyki na żywo i niski głos Huberta sprawiał, że można było prawdziwie, bardzo głęboko wejść w siebie. To był piękny czas zanurzania się w swoje Mistrzostwo.

Po każdym dniu spotkania, muzyki i rozmów, udawaliśmy się do bardzo smacznej restauracji [„Piknik”](#), gdzie w bezpiecznej przestrzeni tylko dla nas, kelnerki przynosiły wspaniałe, gorące posiłki. Dziewczyna, która nas obsługiwała musiała się zdziwić, kiedy Amir dostając swoją ciepłą kolację, nagle wstał pełen zachwytu i zaczął śpiewać piosenkę rozpoczynającą Króla Lwa. W jednym momencie poczułam się jak zaczarowana, jakbym przeniosła się do dżungli i podziwiała nowy wschodzący dzień. Może uznacie, że to przesada, ale ta chwila naprawdę, dla mnie była wyjątkowa.

Po jednej z kolacji poszliśmy na spacer, ponieważ restauracja znajdowała się przy starym dębowym parku. W jednej chwili siedzieliśmy przy ogromnych połączonych dębach, w drugiej machaliśmy do przejeżdżających pociągów. Jaka była nasza radość, gdy konduktor pociągu zapisał nam w pozdrowieniu. Doprawdy zachowywaliśmy się jak dzieci na wycieczce.

Trzeciego dnia odbył się uroczysty grill w ogrodzie, a później zaczęliśmy grać i tańczyć. Atmosfera była przepiękna i luźna, widać było, że wszyscy czują się swobodnie. Po jakimś czasie Amir chwycił za swoje instrumenty i razem z Hilą zagrali i zaśpiewali jeden utwór, który przygotowywali dla nas poprzedniego dnia. Później Amir zaczął grać swoje ulubione rytmy i zrobiło się naprawdę gorąco. Nie wiem, jakim cudem sąsiedzi nie wezwali policji, bo to, co tam się działo było szalone. (Na szczęście Adamus powiedział nam ostatnio, że jesteśmy szaleni, dopóki nie jesteśmy, więc niczym nie trzeba się było martwić)

Amir grał i grał, a my tańczyliśmy i to był piękny czas zatracenia się w muzyce, w głosie Amira, w jego barwie i ekspresji siebie.

Po koncercie puściliśmy naszego kochanego Adamusa z projektora i razem oglądaliśmy [nowy Shoud](#) i cieszyliśmy się z nowej serii – **Pasja**



Następnego dnia kilka osób odwiedziło nas jeszcze i w ogrodzie piliśmy ostatnie kawy, wymienialiśmy ostatnie spojrzenia i uśmiechy. Ludzie mówili nam przepiękne rzeczy. Nawet Amir przyznał, że gra z Shaumbłą już od 20 lat i jeszcze nigdy nie czuł takiego otwarcia, prawdy i przepływu. Wszystko to nas bardzo ogrzało i napętniło miłością do tego wydarzenia i kolejnych im podobnych.

Na fali nowej serii Pasji i całego uczucia związanego z „Voice of the Masters” postanowiliśmy zorganizować kolejne warsztaty, pierwszy z nich to **New Energy Relationships „We are here”**, na które już teraz serdecznie wszystkich zapraszamy. Będziemy się dzielić naszą historią mistrzowskiej suwerennej miłości, opowiemy o nowych związkach ludzi świadomych i o tym jak nasz związek ewoluował wraz ze wzrostem świadomości. Zasiejemy potencjał dla tych, którzy są ciekawi takiej relacji i którzy z tym tematem rezonują.

Warsztaty odbędą się od **26 – 28 września 2019** roku w naszym domu w Janinowie. Więcej informacji znajdziecie na naszej stronie eventu:

<http://events.themasterslife.com/>

Mamy w planach także kolejne warsztaty „Voices of the Masters - I am that I am” z Amirem Yakobi, szczegóły podamy już wkrótce. Amir wyraził chęć kontynuowania warsztatów celebrujących nasze mistrzostwo z Shaumbłą tu w Polsce i wszędzie, gdzie tylko zechcemy.

Dziękujemy wszystkim, którzy stali się częścią naszego wydarzenia i tym, którzy wsparli go dobrym słowem, czy choćby dobrą myślą. Jesteśmy tu razem.

Ania Budzowska 